Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Naczelny redaktor 19-67 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 — 12 | Środa, dnia 17 sierpnia 1949 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto żyrowe nr 5622 w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy | Nr 225

Obrady plenum CRZZ w Warszawie

W WARSZAWIE rozpoczęły się dwudniowe obrady plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. Plenum rozważy uchwały II Kongresu Światowej Federacji Zw. Zaw. oraz sposoby realizacji tych uchwał przez polski ruch zawodowy.

Ponadto plenum poweźmie decyzje w sprawie wykonania uchwał II Kongresu Zw. Zaw. w Polsce. Na porządku obrad znajduje się również sprawa międzynarodowego dnia pokoju.

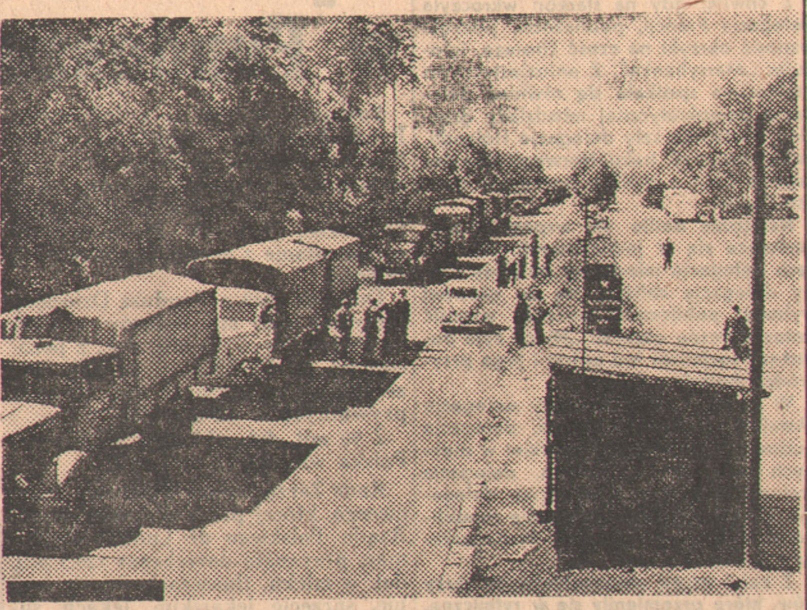
Zacięte walki w Grecji

Rozgłośnia wolnej Grecji nadała komunikat naczelnego dowództwa greckiej armii demokratycznej, z którego wynika, że oddziały demokratyczne nie tylko odparły ataki wojsk monarcho-faszystowskich na froncie Vitsi, lecz na wielu odcinkach tego frontu przeszły do kontrataku.

Komunikat podkreśla, że walki są niezwykle zacięte. Nieprzyjaciel skoncentrował wielką ilość wojsk pancernych. W wyniku walk monarchiści stracili 611 zabitych i 1740 rannych. Wśród zabitych znaleziono zwłoki amerykańskiego pułkownika Seemana.

Podkreśla się również, że generał amerykański van Fleet osobiście dowodzi operacjami armii monarcho-faszystowskiej

Na punkcie kontrolnym...



Od szeregu miesięcy dzięki pokojowej postawie Związku Radzieckiego komunikacja między Berlinem a zachodnimi strefami Niemiec odbywa się bez przeszkód. Na zdjęciu widzimy punkt kontrolny w Helmstedt na granicy strefy radzieckiej i amerykańskiej. Długie szeregi samochodów wiozących transporty do Berlina zachodniego oczekują na odprawę i zezwolenie na dalszą jazdę.

Amerykański samolot pasażerski runął do morza z 58 emigrantami włoskimi

Z LONDYNU donoszą o katastrofie amerykańskiego samolotu pasażerskiego typu „Skymaster", który w godzinach rannych wpadł do morza u zachodnich wybrzeży Irlandii.

Samolot jechał z Rzymu do Nowego Jorku, wioząc na pokładzie 58 pasażerów, przeważnie emigrantów włoskich, udających się do Wenezueli.

Na szczęście w chwili wypadku w pobliżu znajdował się jeden z angielskich statków ratunkowych, który przejął na swój pokład 51 osób ocalałych w katastrofie.

Otwarcie wystawy ŚFMD w Budapeszcie

W RAMACH festiwalu ŚFMD w Budapeszcie — otwarło wczoraj specjalną wystawę obrazującą życie i osiągnięcia młodzieży krajów biorących udział w festiwalu. Specjalny dział wystawy poświęcony jest walce o pokój.

Reakcyjna „CDU" „zdobyła" większość w wyborach niemieckich

W NIEDZIELNYCH WYBORACH do parlamentu zachodnio - niemieckiego największą ilość głosów uzyskała partia chrześcijańsko-demokratyczna, (CDU) uzyskując 139 mandatów. Tuż za nią idzie partia socjal-demokratyczna (131 mandatów) i liberałowie, tzw. wolni demokraci (52 mandaty). Komuniści uzyskali 15 mandatów, zbierając ogółem 1,3 miliony głosów.

Zwycięstwo reakcyjnej CDU nie jest dla nikogo niespodzianką, jeśli się zważy szaloną propagandę prawicowych partii zachodnio-niemieckich i jawny terror stosowany wobec przywódców partii postępowych. Kampania wyborcza wykazała również wielki wzrost nacjonalizmu w Niemczech.

Wedle przypuszczeń misji utworzenia „rządu" zachodnio-niemieckiego, podejmie się dr Adenauer.

Postępowe dzienniki Berlina podkreślają niedemokratyczny charakter zachodnio - niemieckich wyborów. „Wybory na rozkaz", „Wybory spod znaku dyktatury" — oto tytuły artykułów.

Pisma wskazują, że wybory narzucone zostały zachodnim strefom Niemiec. Nie ma przecież odrębnego (w sensie państwowym) terytorium zachodnio-niemieckiego — wskazują pisma — ani też nie ma odrębnego narodu zachodnio-niemieckiego. Są tylko 3 zachodnie strefy, wchodzące w skład Niemiec. Ludność tych terenów w ogóle nie miała możności wypowiedzenia się w najistotniejszej materii a mianowicie, czy chce państwa zachodnio-niemieckiego, którego władze polecono jej wybierać. Czy w tych warunkach można było liczyć się z wynikami, któreby odźwierciadlały rzeczywistą wolę wyborców?

Sukces polskich robotników portowych
Zagranica stawia Gdynię na czele najsprawniejszych portów

MINISTERSTWO ŻEGLUGI otrzymało od Robotniczego Przedsiębiorstwa Przeładunkowego „Portorob" szereg autorytatywnych wypowiedzi, stwierdzających wysoką sprawność pracprzeładunkowych w porcie gdyńskim.

Przedstawione m. in. pismo Bałtyckiej Agencji Morskiej „Baltica" stwierdza:

„Działając w imieniu i z polecenia reprezentowanego przez nas armatora, „The East Asiatic Company, Limited, Copenhagen", czujemy się w miłym obowiązku zakomunikowania Panom zadowolenia, jakie wyraził kapitan M. S. „Jutlandii" z powodu despatchu, jaki uzyskał statek w czasie postoju w Gdyni.

Zdaniem Kapitana — mimo w pewnym zakresie lepszego wyposażenia technicznego innych portów, do których zawija M. S. „Jutlandia" w czasie swej podróży na trasie Gdynia-Kopenhaga-Nowy York, wyniki pracy uzyskane w Gdyni stawiają ją na czele najbardziej usprawnionych portów".

A oto pismo Polskiego Tow. Żeglugowego „Nawigator":

„Z przyjemnością możemy przekazać Panom z polecenia reprezentowanej przez nas linii holenderskiej „Koninklijke Nederlandsche Stoomboot Maatschappij", wyrazy uznania odnośnie pracy zarówno „Portorobu" jak przede wszystkim formanów i robotników Waszego zespołu. W dniu dzisiejszym ładuje w Gdyni „Ornen" bandera szwedzka, na którym holenderską linię reprezentuje kapitan Darnhower. Wymieniony prosił nas o wyrażenie Panom uznania za sprawność i dokładność załadunku statku. Podkreślił specjalnie, że współpraca z jaką spotkał się w naszym porcie, oraz zrozumienie ze strony przodowników jest godne uznania. Dla porównania podkreślił, iż rzadko spotyka się za granicą z takim zrozumieniem, a praca naszych robotników portowych może stanowić przykład dobrej organizacji pracy".

Opinia przedsiębiorstwa zagranicznego „American Scantic Line w Polsce":

„Pragnęlibyśmy wyrazić Panom nasze uznanie za sprawny i szybki rozładunek statku S. S. „Mormacvawe" V—13. Raz jeszcze dziękujemy Panom za Ich doskonałą współpracę i wyrażamy głębokie przekonanie, że dalsza współpraca Panów z naszą Linią tak w dziedzinie przeładunków jak i magazynowania da jak najlepsze rezultaty".

Przytoczone wyżej opinie są wystarczającym dowodem sukcesu, osiągniętego drogą uspołecznienia prac przeładunkowych i magazynowych w zespole portowym Gdynia-Gdańsk.

Indie pragną współpracy ze Zw. Radzieckim

INDIE obchodziły wczoraj drugą rocznicę odzyskania niezależności. Rocznicę uczczono masowym zakładaniem sadów i ogrodów warzywnych.

W związku z uroczystościami, przemówienie wygłosił premier Indii Pandit Nehru, stwierdzając, że Indie — mimo iż potrzebują pomocy zagranicy, pragną jednak pozostać w miarę możności niezależne od wszelkich obcych wpływów kapitalistycznych. Przywódca Pakistanu zaś — zapowiedział ścisłe nawiązanie stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim.

SENSACJA NA ULICACH ŁODZI W jasny dzień dzik płoszył przechodniów

MIEJSCEM niezwykłego widowiska w Łodzi stała się ruchliwa ulica Rzgowska.

Oto w jasny dzień pojawił się na niej, wypłoszony widocznie ze swego legowiska w lasach tuszyńskich — dzik. Zwierzę wzbudziło tempem biegu sensację i strach.

W pewnym momencie rozszalały ruchem ulicznym dzik rzucił się na jedną z przechodzących chodnikiem kobiet, a następnie na samochód osobowy. Kobieta została lekko zraniona, samochód zaś uległ częściowemu uszkodzeniu. Z kolei dzik wpadł na podwórze posesji nr 154 przy ul. Rzgowskiej, gdzie w dalszym ciągu szerzył popłoch.

Wreszcie nieszczęsnego „zbiega" ujarzmili i ujęli zawezwani telefonicznie funkcjonariusze ogrodu zoologicznego.

Festival chopinowski w Dusznikach

W DUSZNIKACH-ZDROJU rozpoczął się 4-ty doroczny festiwal chopinowski.

Oficjalne otwarcie festiwalu odbyło się w obecności min. sztuki i kultury St. Dybowskiego, przewodniczącego WRN we Wrocławiu Kołodziejczyka, wojewody wrocławskiego mgr Szlapczyńskiego i in.

Nowy rząd Syrii

WEDLE doniesień z Damaszku, nowy rząd — po dokonanym zamachu stanu — utworzył były prezydent Syrii Haszel Ataszi Pasza.

Przywódca grupy oficerów, który dowodził spiskiem oświadczył, że nowy rząd będzie sprawował pełną władzę wykonawczą i ustawodawczą dopóki nie wejdzie w życie nowa konstytucja.

Uczestnicy konferencji Międzyn. Federacji Zw. Nauczycielskich zwiedzili Żelazową Wolę

W TRZECIM dniu obrad konferencji Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich, przewodniczył Węgier Ernest Beki.

W dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad wygłoszonymi w poprzednich dniach referatami: sekretarza gen. Międzynarodowej Federacji Zw. Naucz. — Paula Delanoue, przewodniczącego ZNP posła Pokory oraz przedstawiciela Ameryki Łacińskiej. Dyskusję podsumował Paul Delanoue.

Po krótkiej przerwie przewodnictwo obrad objęła przewodnicząca delegacji radzieckiej Nadzieja Parfionowa, po czym rozpoczęła się dyskusja nad czwartym referatem, wygłoszonym przez delegata Chin — nt.: „Nauczycielstwo we współpracy z klasą robotniczą i w walce o pokój i demokrację".

W czasie niedzielnej przerwy w w obradach konferencji, delegaci zwiedzili Żelazową Wolę — miejsce urodzenia Fryderyka Chopina oraz Nieborowo, gdzie powitał ich wiceminister oświaty — Klimaszewski.

Rząd holenderski ignoruje Radę Bezpieczeństwa

JAK STWIERDZAJĄ dzienniki holenderskie, rząd Holandii nie wykonał dotychczas decyzji Rady Bezpieczeństwa w sprawie zwolnienia więźniów politycznych, znajdujących się w więzieniach i obozach koncentracyjnych na Jawie i Sumatrze.

Władze holenderskie trzymają jeszcze w więzieniach i obozach na tych wyspach kilkanaście tysięcy Indonezyjczyków. Większość z nich została uwięziona pod zarzutem przynależności do partii komunistycznej.

(PAP).

Sport

KOSZYCA MISTRZEM POLSKI

POZNAŃ Na jeziorze w Kiekrzu odbyły się finały regat żeglarskich o mistrzostwo Polski w kategorii olimpijek „R 10".

W finale Koszyca, Szloser i Mostowski uzyskali po 24 pkt. W dodatkowej rozgrywce bezapelacyjnie zwyciężył Koszyca, przed Szloserem i Mostowskim. Koszyca zdobył ponadto nagrodę — ufundowaną przez GUKF.

DĄBROWSKI ZDOBYWA ZŁOTY MEDAL

ZAKOPANE. W trzecim dniu międzynarodowego raidu tatrzańskiego odbyła się jazda terenowa, na trasie około 50 km. Z 23 startujących konkurencję ukończyło 21.

Oficjalne wyniki raidu nie są jeszcze znane. Jedyny złoty medal za ukończenie całego raidu bez punktów karnych zdobył Dąbrowski „Ogniwo" (Warszawa). Kandydatami do dalszych miejsc są: Kwiatkowski („Skra" Okęcie), Kozel (Czechosłowacja) i Markiewicz (Kielce).

Wieści ze STOLICY

Na odcinku budownictwa mieszkaniowego w Warszawie, dość poważną pozycję stanowią małe domki, wznoszone na peryferiach miasta przez indywidualnych właścicieli, które jednak budowane chaotycznie kolidują z planami racjonalnej zabudowy. Celem skierowania tego rodzaju budownictwa na właściwe tory, z inicjatywy Inspekcji Budowlanej Zarządu Miasta, powstanie specjalna poradnia architektoniczna, która rozporządzać będzie projektami gotowych już budynków jednorodzinnych. W przyszłości przewiduje się również zorganizowanie produkcji gotowych elementów budowlanych oraz odpowiedniej pomocy materialnej dla budujących. Pod budowę tego rodzaju domków będą wyznaczone odpowiednie tereny w różnych dzielnicach Warszawy.

Do najpoważniejszych robót w zakresie budowy magazynów towarowych należy w tej chwili budowa wielkich składnic Państw. Centrali Handlowej, powstających na terenie b. fabryki Lilpopa na Woli przy ul. Prądzyńskiego. Rozpoczęto już zakładanie fundamentów trzech 8-kondygnacjowych budynków, w których przechowywane będą przetwory zbożowe, owoce południowe i wina. Magazyny zaopatrzone będą w najnowocześniejsze urządzenia wentylacyjne i chłodnicze, jak również transportowe. Do każdego bloku prowadzić będzie tor kolejowy. Składy będą miały własną stację rozrządową oraz specjalne windy i ześlizgi do ładowania towarów.

Teatr Narodowy, którego budowa jest na ukończeniu, będzie najnowocześniej urządzonym teatrem w Polsce. Wygodne fotele na widowni zostały rozstawione w sposób zapewniający widzialność nawet z najdalszych rzędów. Dzięki wyłożeniu ścian specjalnymi płytami z masy drzewnej, sala jest całkowicie zabezpieczona od wszelkiego rodzaju dźwięków z zewnątrz. Warstwa korka ułożona na podłodze podnosi akustykę widowni. Strop sali upiększa plafon malowany przez prof. Sokołowskiego i artystkę malarkę Kowalską. Do wentylacji zastosowano nowoczesną aparaturę klimatyzacyjną, która dostarczać będzie świeżego powietrza o stałej temperaturze i koniecznej wilgotności. Szatnie palarnie foyer — są obszerne, estetyczne i mają dostateczną ilość miejsc siedzących. Ściany tych pomieszczeń wyłożone zostały marmurami pochodzącymi częściowo z czasów przedwojennych. Teatr posiadać będzie scenę obrotową i inne urządzenia, które stanowią ostatnie słowo techniki teatralnej.

Z uroczystości budapeszteńskich

Międzynarodowy festiwal młodzieży jest wspólną sprawą

wszystkich uczciwych ludzi świata

Budapeszt — jak już pokrótce donosiliśmy — stał się z okazji otwarcia festiwalu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — widownią potężnej manifestacji na rzecz pokoju. Na stadion przybrany flagami 80 narodów, biorących udział w festiwalu, ściągnęło ponad 50.000 widzów.

Po przemówieniu przedstawiciela komitetu organizacyjnego i odegraniu hymnów, rozpoczęła się w obecności prezydenta Republiki Węgierskiej Szakasitsa i członków rządu — wielka defilada. Otworzyła ją grupa młodzieży węgierskiej. Następnie szły delegacje Albanii, Australii, Austrii, Belgii, W. Brytanii, delegacja Szkocji w strojach narodowych, delegacja Bułgarii z portretem Stalina i Dymitrowa, delegacja Danii i Południowej Afryki.

Z chwilą, gdy na stadion wkroczyła delegacja Francji, publiczność poczęła wznosić okrzyki na cześć Thoreza, intonując „Marsyliankę". Z entuzjastycznym przyjęciem spotkała się również delegacja demokratycznej młodzieży greckiej. Następnie szły delegacje Holandii, Indii, Indonezji, Iraku, Norwegii oraz delegacja Chin z wielkim portretem Mao-Tse-Tunga.

Następnie defilo ała wspaniale prezentująca się w jednakowych mundurach delegacja młodzieży polskiej. Kiedy delegacja zbliżyła się do głównej trybuny, publiczność poczęła wznosić entuzjastyczne okrzyki: „Niech żyje budujący socjalizm lud polski i jego przywódca Bolesław Bierut!"

W dalszym ciągu kroczyły delegacje Malajów, zachodniej Afryki, delegacja Ludowej Republiki Mongolskiej w pięknych strojach narodowych, delegacja wolnej młodzieży niemieckiej, delegacja Włoch, Rumunii, delegacja republikańskiej Hiszpanii, Szwecji, Madagaskaru i Szwajcarii.

Z kolei wśród entuzjastycznych okrzyków, które przemieniły się w rytmiczne, trwające dłuższy czas skandowanie „Niech żyje Stalin" — defilowała delegacja młodzieży radzieckiej, niosąc na przedzie olbrzymich rozmiarów portret Stalina.

Publiczność wstała z miejsc, wznosząc entuzjastyczne okrzyki „Niech żyje Związek Radziecki", „Niech żyje wielki nauczyciel światowego proletariatu Józef Stalin", „Niech żyje młodzież radziecka".

Następnie defilowała młodzież Stanów Zjednoczonych, niosąc transparenty — „Chcemy pokoju, precz z paktami wojennymi" oraz delegacje Brazylii i Vietnamu. Defiladę zamykała olbrzymia delegacja młodzieży węgierskiej.

Po skończonej defiladzie popłynęły dźwięki hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, po czym wypuszczono ze stadionu 1000 białych gołębi dla zamanifestowania pokojowych uczuć młodzieży.

W imieniu rządu i ludu pracującego Węgier przemówił prezydent Republiki Szakasits. Pozdrawiając młodzieżowe delegacje 80 narodów świata, prezydent oświadczył: „Życzę ludom ujarzmionym, by, idąc za przykładem ludu radzieckiego, wzięły we własne ręce swój los i zrzuciły jarzmo imperialistycznego kapitalizmu", a zwracając się do delegacji młodzieży, prezydent powiedział: „Niechaj młodzież złoży ślubowanie, że walczyć będzie z całym entuzjazmem przeciw podżegającemu do wojny imperializmowi, o przyjaźń i zrozumienie pomiędzy narodami".

W imieniu młodzieży radzieckiej przemawiał sekretarz gen. Komsomołu Michajłow, stwierdzając m. in: „Międzynarodowy Festiwal Młodzieży jest wspólną sprawą nie tylko młodzieży, lecz wspólną sprawą wszystkich postępowych i uczciwych ludzi świata. Festiwal jest potężną demonstracją wzrastających sił młodzieży demokratycznej, jej jedności i solidarności, jej niezachwianej woli walki o pokój, przeciwko wojnie, o przyjaźń między narodami, o lepszą przyszłość młodzieży i dlatego zyskuje on gorące poparcie i sympatie demokratycznych organizacji młodzieżowych i wszystkich postępowych ludzi świata".

Pierwsze rejsy nowego statku szkolnego

STATEK szkolny polskiej marynarki handlowej „Zew Morza" ma odbyć w ciągu bieżącego miesiąca dwa rejsy po Bałtyku z zawinięciem do portów w Kopenhadze, Malmö i Oslo. Celem rejsów, ze względów szkoleniowych, jest szczegółowe zbadanie możliwości nawigacyjnych statku w rozmaitych warunkach żeglugi.

Nowe bezprawie magistratu Berlina zachodniego

MAGISTRAT Berlina zachodniego wydał zarządzenie, na mocy którego mieszkańcy zachodnich sektorów Berlina, będący członkami niemieckiej socjalistycznej partii jedności, zjednoczenia niemieckich wolnych związków zawodowych i innych organizacji demokratycznych, którzy pracują we wschodnim sektorze Berlina, nie będą mieli prawa wymiany otrzymywanych tytułem wynagrodzenia za pracę marek wschodnich na marki zachodnie. W związku z powyższym zjednoczenie niemieckich wolnych związków zawodowych wystosowało protest do wojskowych komendantów Berlina, w którym domagają się uchylenia bezprawnego zarządzenia.

17 milionów dolarów wyniósł udział Polski w Funduszu Dziecięcym

Powstały w 1947 r. z inicjatywy Rządu Polskiego — Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom przy Narodach Zjednoczonych, przedstawił w lipcu 1949 r. w Radzie Gospodarczo-Społecznej Narodów Zjednoczonych sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

Do lipca 1949 r. Fundusz Dziecięcy otrzymał 132,5 mil. dolarów, z tego: od 33 rządów — 90 mil. dol., z pozostałości po UNRRA — 32 mil. dol., ze zbiórek publicznych oraz od osób prywatnych — 12 mil. dol.

Z 90 mil. dol. wkładów rządowych Polska wniosła 1,1 mil. dol.

Rada Zarządzająca Funduszu Dziecięcego, której przewodniczy Delegat Rządu Polskiego dr Ludwik Rajchman, przyznała dotychczas 129,5 mil. dol. w mleku, tłuszczach, mięsie, tranie, sprzęcie lekarskim, lekach, surowcach na odzież, w obuwiu i wyprawkach, fabrykach przeróbki mleka na proszek i innych pomocach — 13 krajom w Europie oraz 15 w Azji, na Bliskim Wschodzie, Afryce Płn i Ameryce Łacińskiej.

Udział Polski wyniósł 17 mil. dol., za które Fundusz zakupił dotąd: 17.100 ton mleka, 3.866 ton tłuszczu, 1.722 tony mięsa, 1.044 tony ryb, 388 ton tranu, 25.200 kapsułek tranowych oraz inne artykuły. Ponadto za 950.000 dol. urządzenia do przeróbki i pasteryzacji mleka, 72.000 amp. penicyliny na akcję „W", 30.000 ampułek streptomycyny, laboratoria, sprzęt lekarski rozmaitego rodzaju, a niebawem zakupi aparaty rentgenowskie dla powiatowych przychodni przeciwgruźliczych, samochody dla akcji ochrony zdrowia matki i dziecka itp.

Ponadto w alokacji przyznanej na pierwsze 2½ miesiąca 1950 r. zostanie zakupione mleko, tłuszcz i tran, które pomogą kontynuować obecny program, którym objętych było 600.000 dzieci szkolnych, 30.000 matek i 70.000 niemowląt.

Podczas akcji letniej liczba dzieci, otrzymujących z przydziału Funduszu mleko i tłuszcz, dosięgła 1 miliona.

Fundusz finansował również akcję szczepień BCG przeciwko gruźlicy, która zakończona będzie również w obecnym roku i obejmie ok. 6 milionów dzieci i młodzieży w wieku od 2 do 18 lat.

Przeciw kampanii rewizjonistycznej w Niemczech zachodn.

W Berlinie odbyło się olbrzymie zebranie Niemców repatriowanych, zorganizowanych przez SED. Na zebraniu wygłosił Wilhelm Pieck przemówienie, w którym przedstawił historyczny rozwój wydarzeń, w wyniku którego ustalona została obecna granica polsko-niemiecka nad Odrą i Nysą. Mówca w ostrych słowach potępił kampanię rewizjonistyczną, rozpętaną w obecnym okresie przedwyborczym w Niemczech zachodnich.

W końcu Wilhelm Pieck zapowiedział, że SED przystąpi do zorganizowania ogólno niemieckiej konferencji repatriowanych Niemców, na której rozpatrywane będą środki niezbędne dla poprawy ich sytuacji.

Portier KLUBU MAŃKUTÓW

TADEUSZ KRASZEWSKI

24

— Gościnny gospodarz zaparzy teraz kawy, z której dobroci dom ten słynie szeroko. Pani może zechce zagościć się tu, jak u siebie.....

— Proszę bardzo — wtrącił Gulden, chcąc mieć też jakiś udział w planowaniu — Od tej chwili jest pani gospodynią tego mieszkania. Niech że się pani czuje jak u siebie w domu.

— W takim razie to ja muszę naparzyć kawy — roześmiała się Elżunia.

— A nie! — zaprotestowali obaj. — Parzenie kawy to męska sprawa. Takie jest hasło związku kawiarzy!

Gdy woda zaczęła bulgotać w elektrycznej maszynce a Elżunia, zdjąwszy kapelusz w sypialni i poprawiwszy włosy po podróży, przyłączyła się do towarzystwa mężczyzn, Żylasty zadecydował:

— Teraz słuchamy!

— A więc... Wczoraj wieczorem, po wyjeździe pana Wiktora, zaglądałam jeszcze do wszystkich swoich schowków i papiery Stefana były na miejscu. Cały wieczór spędziliśmy w domu, zarówno rodzice, jak i ja Przyszedł jeszcze Mazurek pogawędzić trochę z ojcem. Siedzieliśmy wszyscy w pokoju na parterze, w tak zwanym saloniku. Po dziesiątej mamusia pierwsza powiedziała „dobranoc" i poszła spać na górę. Ja wyszłam trochę przespacerować się po ogrodzie, bo wieczór był piękny i ciepły. Mazurek rozmawiał jeszcze z ojcem. Gdy wróciłam, Mazurka już nie było, a ojciec też zbierał się do spania. Jeszcze kazał mi zamknąć na klucz furtkę i drzwi wejściowe, sam pozamykał okiennice, po czym weszliśmy razem na górę i rozeszliśmy się do swoich pokoi. W nocy nie słyszało żadne z nas żadnych szelestów ani hałasów w domu. Ja coprawda śpię bardzo mocno; jak mówi mama, można by mnie z łóżkiem wynieść. Ale mamusia ma bardzo lekki sen. Nieraz w nocy wstaje, aby sprawdzić, czy nie kradnie kto czasem owoców w sadzie. I nieraz już spłoszyła rabusi. Tej nocy absolutnie nic nie słyszała.

— Rano obudziłam się przed ósmą. Gdy zeszłam na śniadanie, ojca już nie było — wyszedł do fabryki, a mamusia krzątała się, jak zwykle w kuchni. Przy śniadaniu, w jadalni, nagle — jak się to mówi „coś mnie tknęło". Wstałam i podeszłam do naszego starego kredensu, w którym jest bardzo przemyślna, skrytka, gdzie właśnie była ukryta część papierów. Zajrzałam do skrytki — była pusta. Nie będę panom opisywać jak się przeraziłam. Nogi mi się zrobiły, jak z waty. Chciałam biec na górę do drugiej skrytki, ale ledwie się dowlokłam, bo się kolana pode mną uginały. Drugą skrytkę miałam w łazience. W niej trzyma też swoje papiery i różne droższe rzeczy ojciec. Wszystkie rzeczy ojca były nienaruszone, a papierów Stefana ani śladu. Trzecią część papierów schowałam, jak się to mówi po babsku. I te — nie zginęły.

— No, to już chyba wszystko, co może panów interesować — kończyła swe opowiadanie Elżbieta. — Mamie powiedziałam o kradzieży, ale ona odniosła się do tego jakoś sceptycznie. „Co komu przyjdzie z papierów? Kto by je tam kradł? Poprostu zarzuciłaś je, włożyłaś gdzie indziej i zapomniałaś. Poszukaj jeszcze dobrze". Wobec tego ubrałam się i poszłam na pocztę telefonować do pana. No, i dalej panowie już wiedzą.

— Dziękuję pani. Relacja była bardzo rzeczowa — powiedział Żylasty, gdy Elżunia skończyła mówić.

A powiedział to takim ważnym tonem, jak gdyby był przewodniczącym jakiego zebrania. Złościło już Guldena to jego przewodniczenie, więc wstał i nalał wszystkim nową porcję kawy z maszynki.

— Chciałbym pani zadać jeszcze kilka dodatkowych pytań — ciągnął z niezmąconym spokojem Żylasty. — Przede wszystkim: może pani opisze nam dokładnie rozkład domku państwa. Albo jeszcze lepiej proszę go narysować.

Gulden szybko podał Elżuni ołówek i kawałek papieru

— A więc: — tłumaczyła, rysując jednocześnie — na parterze jest kuchnia i dwa pokoje. Do domku wchodzi się z ogródka; najpierw do przedpokoiku. Na wprost są drzwi do kuchni, na prawo — drzwi do pokoju, tak zwanego saloniku. Z tego pokoju przechodzi się do jadalni, która jest tak samo połączona drzwiami z kuchnią. Proste? W kuchni jest jeszcze mała komórka — śpiżarnia. W przedpokoju są schody na pierwsze piętro i zejście do piwnicy.

— Zejście do piwnicy jest zamknięte, czy otwarte? — rzucił pytanie Żylasty.

— Pod schodami są drewniane drzwiczki, zamykane tylko na haczyk, a za nimi kamienne schody do piwnicy.

Żylasty kiwnął głową więc Elżunia ciągnęła swój opis dalej.

— Na piętrze ze schodów wchodzi się na korytarzyk Jest on jasny, ponieważ — o tu zaraz u szczytu schodów — są oszklone drzwi na balkonik, nad wejściem do domu. Po jednej stronie korytarzyka są drzwi do łazienki i do pokoju rodziców, po drugiej — do dwóch mniejszych pokoików. W jednym mieszkam ja, drugi nazywa się pokojem Stefana, albo gościnnym, zależnie od okoliczności. To wszystko. Aha, jeszcze w suficie jest klapa, zamykająca strych. Ale tam można dostać się tylko po drabinie którą stale przechowujemy w piwnicy No, i pokoje mój i Stefana są mansardowe, ze spadzistymi ścianami, a przy pokoju rodziców jest tak zwany przygórek, na którym trzyma się różne rupiecie, suszy bieliznę czasem przechowuje owoce.

— Teraz już w nocy trafiłbym do każdego kąta — orzekł Żylasty.

— Kto z państwa jeszcze pozwoli kawy? — zapytał Gulden.

Elżunia podziękowała, a Żylasty podał swoją filiżankę. Gulden miał wielką ochotę powiedzieć mu: „To nalej sobie sam", ale się zreflektował, że jako gospodarz nie powinien być nieuprzejmy.

— Teraz poprosiłbym panią o trochę szczegółów dotyczących pana Mazurka. Ten jegomość nie zrobił na Wiktorze zbyt dobrego wrażenia. Nie weźmie nam pani za złe że na razie uznamy go za pierwszego podejrzanego o kradzież... — zaczął znów Żylasty.

Kalendarzyk

Wtorek, 16 sierpnia 1949 r.
Katolicki: Ambrożego, Rocha, Joachima
Słowiański: Domorada

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Wyniki I etapu współzawodnictwa w PGR

W pierwszym etapie współzawodnictwa pracy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych okr. pomorskiego brało udział 50 zespołów skupiających 365 majątków.

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie zdobył PGR Kuźnice (pow. Włocławek) przed zespołem Poledno (pow. świecki) i zespołem Zegartowice (pow. chełmiński). Ogółem wyróżniono 22 majątki.

Tytuły przodowników pracy zdobyło 284 robotników i pracowników rolnych. Przodującym robotnikom wręczono wartościowe nagrody w postaci wełnianych kuponów ubraniowych, rowerów, radioodbiorników, obuwia itp. (a).

Czarodziejskie godziny!

Targ jarzynowy urozmaicony jest nie tylko w barwie, lecz i... w cenach jednego i tego samego produktu. Kupujemy np pomidory na pierwszym z brzegu straganie — a na dalszym widzimy jeszcze ładniejsze, mało że ładniejsze — ale tańsze! Dziwne rzeczy dzieją się z tymi cenami. Są godziny, w których można kupić wszystko... prawie „darmo", po cenie kosztów sprzedającego. Czarodziejskie godziny! Znamionują one obfitość — nawet nadmiar płodów ziemi. Należało by życzyć sobie tylko szybszego tempa obniżania się cen tych towarów stanowiących w okresie letnim podstawę naszego pożywienia! (j)

Lotnictwo nie czeka!

Wykonanie szerokich planów L. L.

uzależnione od stanu liczebnego członków i funduszów

— Więc tu, proszę pana, stał popsuty piec, tam pod oknem jeden stół i dwa krzesła. Do tego jeszcze 12,000 zł na wydatki organizacyjne. To było wszystko! Tak w grudniu 1947 r. Liga Lotnicza rozpoczęła swą działalność w Bydgoszczy! — p. Mindak zaciera z zadowoleniem ręce.

— A obecnie trzy całkowicie umeblowane wykonanymi we własnych warsztatach sprzętami pokoje, aparat do przeźroczy przestronna modelarnia zawieszona mnóstwem modeli kartonowych, beleczkowych, szybowców wyczynowych, latawców i transporterów i magazyn materiałów modelarskich, którego wartość ogólna wynosi 250,000 zł — dodaje p. Waissman. — Do tego jeszcze trzeba doliczyć cztery inne tego rodzaju modelarnie na terenie naszego okręgu, wieżę do skoków spadochronowych, na remont której wydaliśmy 150,000 zł, no i naszą największą chlubą, pierwszy samolot naszego okręgu Ligi Lotniczej zrekonstruowany przez Koło LL przy warsztatach lotniczych za sumę 1,850.000 zł!

To są dwa kilometrowe kamienie drogi, którą w okresie minionych 2-ch lat przebył okręg pomorski Ligi Lotniczej. Za to o samej drodze trudno się nam czegokolwiek dowiedzieć.

— Droga raczej normalna — decyduje się wreszcie po dłuższym namyśle p. Waissman. — Propaganda idei lotniczych wśród naszego społeczeństwa, ciągłe powiększanie stanu liczebnego naszych członków i bezustanne, żmudne, drobiazgowe zbieranie pieniędzy. Lotnictwo, proszę pana, nie czeka! Szybuje, leci, mknie naprzód prędzej niż głos! A my musimy je doganiać. Pan rozumie ile to kosztuje? Jedna modelarnia pochłania przeciętnie 8,000 zł miesięcznie, a my tych modelarni mamy pięć i 250,000 zł dotacji z Warszawy na cały rok modelarstwa. Ponadto w r. 1948 otrzymaliśmy 120.000 zł na administrację. I o wszystko. Resztę uzupełniamy ze składek członków, którzy nam dają miesięcznie 150.000 zł. Oczywiście mamy trudności finansowe i dążyć będziemy do podniesienia liczby naszych członków.

— A czy poza zwiększeniem stanu organizacyjnego nasz okręg LL nie ma żadnych innych planów?

— Ależ ma i to jeszcze jakie! Pierwszą i najważniejszą sprawą jest budowa samolotu sanitarnego. Następnie mamy zamiar zrekonstruować dwa szybowce, a poza tym bez przerwy trwać będą prace szkoleniowe modelarzy. Plany są rozległe, bardzo rozległe, ale boimy się, by nie bujać w obłokach. Jako lotnicy wiemy, że spadek stamtąd na ziemię jest bardzo niebezpieczny.

OBFITY PLON

tegorocznej Harcerskiej Służby Polsce

Do Bydgoszczy powrócili harcerki i harcerze. Powrócili z muzyką, witani kwiatami. Od białych kołnierzyków u mundurka odbija opalenizna twarzy.

Wróciły harcerki 2. Żeńskiej Drużyny Harcerskiej z Jarkowic w pow. Kamienna Góra, wrócili harcerze, obozujący w Charzykowie. Mimo niepogody — spędzili na obozach piękne dni. Poza wycieczkami, zajmowali się przede wszystkim pracami Harcerskiej Służby Polsce.

Dziewczęta pomagały chłopom pielić len, buraki i kartofle, opiekowały się stale sierocińcem w Jarkowicach i prowadziły pracę kulturalno-oświatową, wsławiając się wśród miejscowej ludności szczególnie ogniskami.

Pomyślny plon Harcerskiej Służby Polsce, zwiastują nam również harcerze. Przeprowadzili oni dla HSP 7.410 harcerzogodzin, zbierając grzyby i jagody na eksport, pomagając w żniwach i sianokosach oraz biorąc udział w poszukiwaniu stonki ziemniaczanej. Uzbierali oni dla spółdzielni „Las" 515.589 kg jagód i grzybów. Najwięcej jednak dumni są harcerze bydgoscy z tego, że uratowali całą wioskę Charzykowo, zagrożoną katastrofalnym pożarem.

Sukcesy bydgoskich grup obozowych wskazują wyraźnie na to, że obozy harcerskie wychowują młode pokolenie bardziej ochocze do pracy i nauki.

Dzieci polskie z Francii w Bydgoszczy

W ub. sobotę bawiły przejazdem w Bydgoszczy dzieci górników polskich z Francji (40 dziewczynek) udające się na wycieczkę krajoznawczą do Warszawy, Krakowa, Wieliczki i Zakopanego. Dzieci przebywają w Ojczyźnie na wakacjach w maj. Bąkowiec pow. świecki. Miłych małych gości powitał na dworcu bydgoskim przedstawiciel PCK, poczem delegatka Ligi Kobiet obdarzyła dzieci kwiatami. Kilka godzin w oczekiwaniu na pociąg do Warszawy spędziły dzieci w świetlicy LK na dworcu.

SPORT

MISTRZOSTWA ZWIĄZKOWCA W SIATKÓWCE

Poszczególne koła ZS Związkowiec z terenu Bydgoszczy rozpoczęły ostatnio rozgrywki mistrzowskie w siatkówce. Rozgrywki te przyniosły dotychczas nast. wyniki: Ub. Społ. — Szpital Miejski 2:0; Garbarnia — Szpital Miejski 0:2, Garbarnia — TPPR 0:2; Szpital Miejski — Polskie Radio 2:1; Państw. Zakł. Pasów i Art. Rym. — PZWS 0:2; Polskie Radio — Czytelnik 2:1; Czytelnik — PZWS 2:0.

SENSACJA BYDGOSKICH KORTÓW

Jak już donosiliśmy, w środę 17 bm. gościć będą na kortach bydgoskiej Gwardii czołowi tenisiści Czechosłowacji — Miskova, Krejcik i Javorsky, którzy w drodze powrotnej z międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski w Sopocie zatrzymają się w stolicy Pomorza, aby rozegrać spotkanie Czechosłowacja Środkowa — Polska Północna. Barw polskich bronić będą Jędrzejowska, Skonecki i Piątek. Spotkanie bydgoskie będzie dla tenisistów obu krajów doskonałą okazją do rewanżów za mecze sopockie i przynieść może niespodzianki. Oczekiwać należy, że zrewanżuje się swojemu czeskiemu zwycięzcy przede wszystkim Piątek, który w Sopocie przegrał dopiero po ciężkiej, pięciosetowej walce. Początek spotkania bydgoskiego o godz. 16.30.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI nieczynny.

KINA. — POMORZANIN: Wielka nagroda. POLONIA: nieczynne z powodu remontu. WOLNOŚĆ: Przeczucie. ORZEŁ: Śpiewak nieznany. GRYF: Nowa Albania. Czarodziejska torba. BAŁTYK: Na granicy. BAGATELA: Śpiewak nieznany.

Początek seansów: Pomorzanin godzina 16 18,30 i 21. Wolność: godzina 17, 19, i 21. Orzeł: godzina 16, 18, 20,30. Gryf: g. 16,30 18,30 i 21,00. Bałtyk: godz. 16,00 18., 20. Bagatela: godz. 21.30

CYRK PAŃSTWOWY NR 1 (Din - Dona) Przedstawienia o g. 16 i 20.

MUZEUM MIEJSKIE w dni powszednie — 9—16. w niedzielę i święta — 11—14 (w niedzielę i święta — wstęp bezpłatny).

DYŻUR APTEK. Od 13 bm „Społeczna nr 39" — Al. 1 Maja nr 5. tel. 23-40 i „Pod Lwem" — Grunwaldzka 37. tel. 34-31.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY Komenda MO 25-16. 26-17, 26-18 Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00 Straż Pożarna nr 29-70. Postój taksówek 36-55. Informacja i reklamacja centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centrali miejskiej 03. Biuro napraw 04 Przyjmowanie telegramów 05 Zegarynka 06.

POLSKIE RADIO

ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Środa, 17 sierpnia 1949 r.

5,10 Progr. og.-polski. 8,05 Poradnik gospodarstwa domowego. 8,15 Progr. og.-polski. 8,55 Progr. lokalny dnia. 9,00 Wiadomości miejscowe. 9,05 Przerwa 11,57 Program og.-polski 12,25 Pog. dla wsi pt. „Uprawa i siew rzepaku ozimego". — opr. inż. K. Malec. 12,55 Progr. og.-polski. 13,30 Muzyka. 13,35 Progr. og.-polski. 14,50 Sami o sobie. 15,00 Przegląd prasy pom. 15,05 Problemy Szczecina. 15,15 Reportaż z zakładów przemysłowych. 15.30 Słuchowisko „Czarodziejskie słowo" wg Osiejewa opr. Wł. Dunarowski. 16,20 „Bukiet kwiatów", czyli samokrytyka radioreportera. Opr. Zdz. Kunstman. 16,45 Przegl. wydarzeń 17,00 Progr. og.-polski. 22,45 Rytm i melodia. 23.00 Progr. og.-polski.

„Cracovia" - „Gwardia" Bydgoszcz 2:2

Mecz między piłkarskim mistrzem Polski „Cracovią" a bydgoską „Gwardią" nie dostarczył spodziewanych emocji tym, którzy oczekiwali wysokiego zwycięstwa krakowian. „Cracovia" zagrała dość słabo. Cały zespół wykazał dobre wyszkolenie techniczne, był dość szybki, podawał celnie. Akcje jego ataku jednak były pod bramką anemiczne, nie nosiły zarodka bramki, gdyż nie były poparte dyspozycją strzałową. Wszystkie strzały jakie oddali Bobula, Różankowski II, Szeliga, Radoń i Wilczkiewicz bronił bardzo dobrze grający Burchardt, któremu w dodatku sprzyjało szczęście. Specjalną pozycję stanowił w pomocy „Cracovii" Parpan, równie dobry jako stopper jak i transmisja do ataku krakowskiego. Z obrońców lepszy Gędłek, Hymczak ma na sumieniu jedną bramkę.

Gospodarze zagrali ambitnie i utrzymali otwartą grę przez cały czas meczu. Brak im coprawda tego opanowania piłki i umiejętności „otrząśnięcia się" z przeciwników. Umiejętność tę, którą obserwowaliśmy u krakowian nazywamy po prostu „szkołą". W ataku Szwajkowski psuł dużo akcji, wystawiając się na pozycję „spaloną", co jest stałą wadą tego szybkiego i groźnego napastnika. Obrona pośrednio zawiniła drugą bramkę. Zauważyliśmy brak zrozumienia w trio obronnym, co bramkarza naraża na niespodzianki.

Sędzia Łapczyński popełnił kilka błędów z których najbardziej przykrym był pochopne podyktowanie rzutu karnego dla „Cracovii" za zupełnie błahe przewinienie. Bramki padły w następującej kolejności: W 30 minucie pierwszej połowy gry Gędłek uzyskuje z rzutu karnego prowadzenie dla „Cracovii", w 35 minucie po centrze Muszyńskiego Zander wykorzystuje błędną obronę Szymczaka i zdobywa wyrównanie. Po przerwie w 15 minucie Szwajkowski „wyciąga" Szymczaka z bramki, „objeżdża" go i zdobywa prowadzenie dla „Gwardii". W 27 minucie Radoń wykorzystuje nieporozumienie obrony „Gwardii" i uzyskuje wyrównanie. Mimo wysiłku ze strony „Cracovii", wynik remisowy nie ulega już zmianie do gwizdka. (tj).

Dalsze ofiary na budowę szkół

Hotel pod Orłem — 3.00 zł, Orkiestra Tramwajarzy — 3.659 zł, Kaszuba H. Łokietka 17 — 1.000 zł., Brodziak Jan Nowy Rynek — 500 zł, Komitet Rodz. Szk. Podst. nr 4 — 25.000 zł, F-a Bacutil — 560 zł, S. Sinalski, Nowy Rynek 3 — 1.000 zł.

Nowy dowód pracowitości polskiego robotnika kolejowego

GDAŃSK (w). Na terenie dyrekcji OPKP Gdańsk, a mianowicie w Tczewie, w jednym z największych w Polsce węzłów kolejowych, odbyła się 14 bm. uroczystość otwarcia — na miejsce zniszczonego w czasie wojny — nowego dworca kolejowego. Specjalny pociąg uruchomiony z Gdyni, przywiózł min. Rabanowskiego, wojewodę gdańskiego inż. Zrałka, naczelnika dyrekcji generalnej Modlińskiego z Warszawy, dyrektora PKP Gdańsk Jana Krynickiego, nacz. służby mech. Fleszara w Warszawy, przewodniczącego Komisji Okr. Współzawodnictwa Pracy Witkowskiego, oraz przedstawicieli prasy i radia.

Historia przebudowy

Już przed wojną odczuwano potrzebę przebudowy stacji Tczew, któraby zaoszczędziła uciążliwego cofania się pociągów, idących z Bydgoszczy do Gdańska i odwrotnie. Kosztowna ta przebudowa granicznego węzła tczewskiego nie została jednak zrealizowana. Po zwycięskiej wojnie, władze kolejowe stanęły wobec dwu alternatyw albo odbudowy starego dworca, wzgl. budowy nowego na miejscu dawnej stacji towarowej. Wybrano drugą alternatywę, która usprawnia ruch kolejowy na nowej stacji i eliminuje kosztowne cofanie pociągów.

Plany przebudowy węzła wykonał inż. Modliński. W 1946 r. przystąpiono do budowy łącznicy Tczew — Malinowo, a w roku następnym zaczęto budowę nowych peronów i przebudowę torów sposobem gospodarczym.

Nowy budynek stacyjny usytuowano na wysokości ulic Gdańskiej i Pomorskiej. Projekty dworca z krytym pomostem do peronów i rampą dla przewozu bagażu opracował inż. arch. Polatyński z Warszawy. Projekt budynku został opracowany według najnowszych zasad budownictwa kolejowego; posiada wszystkie urządzenia, potrzebne dla sprawnej odprawy podróżnych i bagażu. Pomysł dojścia do peronów górą zaoszczędza podróżnym uciążliwego, podwójnego schodzenia i wchodzenia po schodach, co byłoby konieczne, gdyby pobudowano tunel. Do budowy budynku dworcowego, który wykonało Państw. Przedsiębiorstwo Robót Komunikac. przystąpiono w roku ubiegłym.

Współzawodnictwo pracy

Dzięki zainicjowanemu przez czynniki partyjne i zawodowe współzawodnictwu pracy, cała robota nabrała rozpędu. Na mocy uchwały powziętej w dniu 28. 5. br. postanowiono w ramach czynu Święta Odrodzenia oddać stację i dworzec do użytku w dniu 15 bm. i mimo trudności w dostawach materiałów oddano nową stację do eksploatacji już w dniu 14 bm. Należy dodać, że wśród pracowników wyróżnili się szczególnie: L. Kowalski, J. Turko, P. Kusz, F. Langowski, Fr. Pater, Fr. Delewski, J. Łoński ze służby drogowej. Ze służby elektrotechnicznej Bachorz z TW Gdynia, Wł. Karabasz, J. Czara, K. Ormańczyk, P. Hibner, W. Miołk i L. Bałdzikowski.

Oszczędności osiągnięte w związku z przedterminowym oddaniem nowego dworca do użytku wyrażają się poważną kwotą 3.000.000 zł miesięcznie. Skłoniło to władze kolejowe do oddania nowego dworca do ruchu mimo, że budynek zewnętrznie nie został jeszcze całkowicie wykończony. Toteż roboty przy dworcu będą prowadzone nadal. W bież. roku wykończy się ostatecznie budynek i ułoży częściowo twardą nawierzchnię na peronach. W roku przyszłym gotowe będą perony i plac przydworcowy, oraz zbuduje się nową ekspedycję i dojazd do niej.

W dalszej kolejności przewidziane jest zbudowanie żelbetowych urządzeń nad peronami i nowoczesnego dojazdu z ul. Gdańskiej na plac przydworcowy. Obok budynku stacyjnego stanie nowoczesny pocztowy gmach dworcowy. Koszt budowy nowego dworca łącznie z przebudową torów i urządzeń zabezpieczenia ruchu pociągów wyniósł 71 tysięcy przepracowanych dniówek.

Radosna manifestacja

Sama uroczystość miała przebieg niezwykle podniosły. Wzięły w niej udział tłumy mieszkańców Tczewa i okolicy. Na placu przed dworcem, przybranym bogato w sztandary narodowe i partyjne przemówił z ramienia DOKP Gdańsk dyr. J. Krynicki, który wskazał jak wielkie zasługi około budowy tego nowego dzieła kolejowej sztuki technicznej położył robotnik kolejowy, po czym w krótkich słowach — wojewoda Zrałek — wyraził radość z dokonanego czynu, wskazując jak wielkie znaczenie ma przelotowość nowego dworca tczewskiego dla portów Wybrzeża. Przodownik pracy J. Szulc, robotnik kolejowy, mówił o pracy swych towarzyszy i wyraził radość, że podołali wykonać pracę przedterminowo. Na zakończenie przemówił przedstawiciel partii Staryk z Tczewa, po czym min Rabanowski przy dźwiękach orkiestry kolejowej z Tczewa dokonał przecięcia wstęgi i oficjalnego otwarcia dworca.

Na fali dnia

Radiowe kłopoty

Rzecz to wcale nie sensacyjna, raczej stara, wszystkim znana, nadająca się bardziej do rocznika, niż dziennika, a najbardziej do litanii i skarg człowiek poczciwego. „Nawalają" nasze głośniki przewodowe! Że trzeszczą i burczą zamiast grać — to jeszcze nieważne: ja płacę — ja wymagam. niech przynajmniej burczą! Gorzej jednak, że coraz częściej i coraz dłużej w ogóle milczą! A to już z ich strony niełądnie!

I — co ciekawsze — wina wcale ***nie leży po stronie Polskiego Radia.*** *Otrzymaliśmy właśnie list, który twierdzi, że to są winne tylko kobiety! „Widocznie kobiety chciały, żebyśmy po pracy nie słyszeli ładnej muzyki, wniosły prośbę do radia, by częściej po południu nie nadawano programu" — pisze nasz korespondent.*

Bracia mężczyźni! Bijemy na alarm! Brońcie się! Walczcie! Nie poddawajcie się! Mężczyźni wszystkich krajów — łączcie się! Niech nam pozwolą chociaż radia słuchać! (z)

SPORT

Mistrzostwa Polski w żeglarstwie

POZNAŃ (G). W rozegranych na jeziorze w Kiekrzu regatach żeglarskich o mistrz. Polski, do których stanęło 14 zawodników, do biegu finałowego zakwalifikowało się 6. Na skutek równej ilości punktów nastąpiła rozgrywka między Szloserem (Warszawa), Mostowskim (Kraków) i Koszycą (Poznań). Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył ponownie Koszyca Yachtklub Polski Poznań przed Szloserem i Mostowskim.

Ponadło rozegrano regaty towarzyskie w kl. L, które przyniosły zwycięstwo Biedermanowi.

AKS - Kolejarz 1 : 1

CHORZÓW. Rozegrany na stad. Ruchu w W. Hajdukach mecz o mistrz. klasy państwowej między chorzowskim „AKS"-em a poznańskim „Kolejarzem" zakończył się po osłabionej grze wynikiem remisowym 1:1 (1:1). Gospodarze byli zespołem lepszym i mieli przez cały czas gry wyraźną przewagę, lecz nieudolnie grający atak chorzowian zawodził strzałowo pod bramką gości. Słabo zagrał Spodzieja oraz Kulig. W drużynie poznańskiej wszyscy grali bardzo ambitnie i ofiarnie. Najlepszą formacją „Kolejarza" była obrona oraz bramkarz Tomiak. W ataku gości wyróżniał się Czapczyk. AKS zdobył prowadzenie w 16 min. ze strzału Cholewy. Wyrównał w 3 min. później Czapczyk. Mimo dużej przewagi chorzowian, zwłaszcza po przerwie, wynik 1:1 nie uległ zmianie.

I Liga

Górnik — Legia 4:2 (2:0).
Polonia (B) — Ruch 2:1 (1:1).

TABELA LIGOWA

	pkt.	st. br.
1. Wisła	21	40:14
2. Kolejarz	18	40:23
3. Cracovia	18	29:20
4. Polonia (W)	15	25:19
5. Szombierki	14	24:22
6. Warta	13	19:16
7. AKS	13	26:29
8. ŁKS	12	28:33
9. Ruch	9	25:35
10. Lechia	9	23:37
11. Legia	8	19:27
12. Polonia (B)	6	15:30

Warta - Polonia (W) 2:1

POZNAŃ (G) Warta pokonała dość szczęśliwie zespół Polonii warszawskiej. Mecz stał na przeciętnym poziomie i dopiero po przerwie, kiedy goście utracili drugą bramkę, stał się ciekawy, bowiem obie drużyny zwłaszcza Polonia, zdwoiła wysiłki celem wyrównania. Doskonała gra Krystkowiaka w bramce a z drugiej strony niezaradność strzałowa napastników warszawskich uniemożliwiła im to. U gości na wyróżnienie zasługuje Brzozowski w pomocy i Szczepański do przerwy w ataku. Bardzo słabo zagrała obrona. Borucz ma na sumieniu skandalicznie puszczoną drugą bramkę, która przypieczętowała zwycięstwo Warciarzy. U zwycięzców, wyróżnił się Smólski i Sikora w napadzie, a w pomocy Groński. Krystkowiak w bramce obronił wiele groźnych strzałów.

Pierwsze 15 min. należy do Polonii, która też ze strzału Szularza uzyskuje prowadzenie w 9 min. gry. Dalsza część meczu upływa pod znakiem zdecydowanej przewagi gospodarzy, którzy wyrównują po akcji Kaczmarek—Opitz ze strzału ostatniego. W 38 min. gry Warta ma możność uzyskania prowadzenia, niestety rzut karny podyktowany za faul na Smólskim —Cybiński strzela w słupek.

Po zmianie stron gra chwilowo wyrównana, potem następuje przewaga gości, którzy też do końca spotkania przesiadują na polu karnym zielonych. W tej części gry w 16 min. przypadkową centrę Smólskiego nadbiegający Kaczmarek lekko strzela do siatki — Borucz przy tej bramce zupełnie nie interweniował. Do końca zawodów wyrównanie wisiało na włosku jednak wysiłki gości są bezskuteczne.

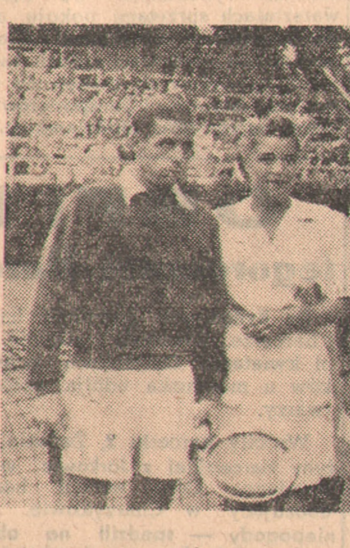
Sędziował p. Długosz z Wrocławia. Widzów około 8,000.

W przedmeczu Rezerwy Warty pokonały zespół LZS Polonia Nowe Kramsko 4:0 (2:0). Zaznaczyć wypada że Warta nad klubem tym objęła patronat. Krótko przed rozpoczęciem meczu ligowego zespół Nowe Kramsko zademonstrował na boisku tańce regionalne które publiczność przyjęła z dużym aplauzem.

PZHT - Poznań 5:1 w hokeju na trawie

POZNAŃ (G). W meczu hokeja na trawie reprezentacja PZHT pokonała Poznań 5:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Flinik H. (2), Flinik J. (2) i Adamski. Dla pokonanych honorowy punkt zdobył Topolski.

Półfinały międzynarodowych mistrzostw Polski w tenisie



Czołowi uczestnicy międzynarodowych mistrzostw Polski w tenisie. Od lewej: Skonecki, Jędrzejowska, Miskova (CSR).

SOPOT. W dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski odbyły się gry ćwierćfinałowe i półfinałowe. W ćwierćfinale gry mieszanej Olejniszyn i Popławska pokonali Krejcika i Stepokowską 6:3, 6:2, a Rudowska i Piątek wyeliminowali małż. Tłoczyńskich 6:3, 6:2.

W półfinale Skonecki i Jędrzejowska zwyciężyli Olejniszyna i Popławską 6:0, 6:1, a para czeska Miskova, Javorsky pokonała Piątka i Rudowską 6:2, 6:0.

W półfinale gry pojedyńczej mężczyzn Skonecki zwyciężył Olejniszyna 6:0, 6:3, 6:2 a Krejcik (CSR) wyeliminował Piątka 4:6, 6:3, 5:7, 6:0 7:5. Czechosłowak jedynie dzięki lepszej kondycji fizycznej rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść.

W półfinale gry pojedyńczej kobiet Miskova (CSR) zwyciężyła Popławską 6:4, 6:1. W półfinale gry podwójnej Skonecki i Tłoczyński pokonali Chytrowskiego i Niestroja 5:7, 3:6, 6:2, 6:0, 6:0 a para czeskosłowacka Krejcik i Javorsky wygrała z Piątkiem i Olejniszynem 6:2, 6:0, 6:0.

Lechia - Cracovia 1:1

GDAŃSK (w) W niedzielę na stadionie miejskim we Wrzeszczu wobec 18,000 widzów rozegrany został mecz ligowy między drużyną mistrzowską „Cracovią" i gdańską „Lechię". Spotkanie wzbudziło wielkie zainteresowanie wśród miłośników piłki nożnej. Publiczność nie doznała zawodu. Już w 2-giej minucie Kupcewicz zdobył prowadzenie dla „Lechii". Bramka wyrównująca padła tuż przed przerwą ze strzału Rożankowskiego II. Wynik ten utrzymał się do końca meczu.

Należy stwierdzić, że „Lechia" miała szanse na zwycięstwo, lecz atak nie ustannie zawodził i wskutek niedyspozycji strzałowej nie potrafił, mając dogodne sytuacje, podnieść wyniku liczbowego. Szereg przyczyn złożyło się, że mistrzowska drużyna „Cracovii" osiągnęła zaledwie remis w Gdańsku. Skład jej uległ osłabieniu, gdyż w 2 połowie gry Bobula musiał zejść z boiska. Również nieobecność zdyskwalifikowanego Poświata, którego zastąpił młody zawodnik, nie mogła pozostać bez wpływu na wynik spotkania. „Cracovia" grała zdecydowanie słabo i dlatego remis nie jest zaszczytną prognozą dla drużyny gdańskiej, choć jest wynikiem lepszym, niż się naogół spodziewano.

Liga waterpolowa

BYTOM. W meczu o mistrzostwo ligi piłki wodnej Polonia (Bytom) pokonała AZS (Poznań) 4:2 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Dułkowiak i Gajdzikiewicz po 2, dla akademików Nogaj i Kawwa po 1.

Ostrowski KM wygrywa na żużlu

POZNAŃ. Rozegrany w Ostrowie Wlkp. trójmecz o mistrzostwo I. Ligi Żużlowej z udziałem Grudziądzkiego KM, Rybnickiego KM i Ostrowskiego KM zakończył się zwycięstwem żużlowców Ostrowa 22 pkt. przed Rybnickim KM 15 pkt. i Grudziądzkim KM 12 pkt. Bieg zwycięzców wygrał i najlepszy czas toru uzyskał Maciejewski (Ostrów) 1:42,6, przed Najdrowskim (Rybnik) 1:45,8.

POMÓŻ ZNISZCZONEJ WARSZAWIE!

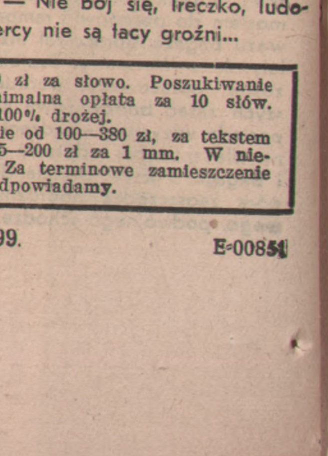
RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI ŚRODA, 17 SIERPNIA 1949 R.

5.05 Pocz. audycji. 5.10 Wiad. poranne. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik poranny. 6.15 Muzyka rozrywkowa. 6.30 Gimnastyka poranna. 6.40 Muzyka rozrywkowa. 6.55 Program dnia. 7.00 Wiad. dziennika por. 7.15 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Wiadomości dziennika porannego. 8.05 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.15 Muzyka rozrywkowa. 8.55 Informacje ogólnopolskie. 9.00 Program lokalny dnia. 9.05 Wiadomości miejscowe. 9.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.09 Wiad. południowe. 12.25 Aud. dla wsi „Uprawa i siew rzepaku ozimego" opr. K. Malec. 12.35 Arie z oper rosyjskich. 12.55 Melodie ludowe. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Pog. „Bezpieczeństwo i higiena pracy". 14.15 Koncert solistów. 14.50 Aud. „Sami o sobie". 15.00 Przegląd prasy pom. 15.05 Problemy Szczecina. 15.15 Reportaż z zakładów przemysłowych. 15.25 Program dnia. 15.30 Słuchowisko „Czarodziejskie słowo" wg Osiejewa — opr. Wł. Dunarowski. 15.50 Pog. „Poznaj swój kraj". 16.00 Muzyka ludowa. 16.20 „Samokrytyka radioreportera" opr. Z. Kunstman. 16.45 Przegląd wydarzeń. 17.00 I. dziennik popołudn. 17.15 Koncert rozrywkowy. 18.00 Głos mają kobiety. 18.15 Gawęda lekarska. 18.25 Recital wiolonczelowy Z. Adamskiej. 18.45 Aud. poetycka „Ruch oporu trwa". 19.00 II. dziennik popołudn. 19.15 Aud. „Szpilek". 19.30 Aud. Chopinowska w wyk. H. Szłompki. 20.00 Felieton o Puszkinie. 20.20 Koncert rozrywkowy. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 Fragment pow. „Daleko od Moskwy". 22.00 Ulubione melodie. 22.45 Rytm i melodia. 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Koncert symfoniczny. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakończenie audycji.

UWAGA: Polskie Radio zastrzega sobie ewentualne zmiany w programie.

HUMOR



Po katastrofie okrętowej

— Nie bój się, Ireczko, ludożercy nie są tacy groźni...

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ i PRENUMERATY w BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99.

E-00851